

# DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedzielę od 1—2.

**CENY PRENUMERATY** w Redakcji: Rozm. — 10 mk. 60 fen., półrocz. — 7 mk. 80 fen., kwartalnie — 5 mk. 60 fen., miesięcznie — 1 mk. 80 fen. Z przesyłką pocztową i odnośnikiem do domu: Rozm. — 12 mk., półrocz. — 9 mk., kwartalnie — 6 mk. 80 fen., miesięcznie — 1 mk. 80 fen. **Emisja adreśn** — 20 fen.

**CENY DRUKARSKIE:** Na 4-ej str. za wiersz drobny druku — 25 fen., nekrologi — 60 kn. Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Dziennika Wileńskiego” do godz. 4 po poł. Po godz. 4-ej nekrologi i inne niecierpiące zwłoki zawiadomienia przyjmuje drukarnia ka. A. Rutkowskiego, Królewska (Botaniczna) M 7.

Numer pojedynczy 5 kop. = 10 fen.

Gazeta wychodzi codziennie — z wyjątkiem dni poświęconych.

ś. † p.

## Stanisław Dzierżyński,

Pracownik Wileńskiego Banku Ziemskiego,  
zamordowany w majątku Dzierżynowie w lipcu 1917 r.

Nabożeństwo żałobne za spokój jego duszy odbędzie się w kościele św. Michała w sobotę, 15-go czerwca, o godz. 9-ej rano, na które zaprasza krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych pozostała w głębokim żalu

Siostra.

## TELEGRAMY.

### KOMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI.

**Kwatera główna 13 czerwca**  
FRONT ZACHODNI.

Grupa wojsk następcy tronu ks. Ruprechta.

Od czasu do czasu ożywiała się walka artylerji. Odbływały się lokalne utarczki piechoty.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu.

Na południe-zachód od Noyon Francuzi dokonywali znowu silnych kontrataków po obu stronach wielkiej drogi Roye—Estreés—St. Denis. Również i to natarcie ślamało się z bardzo ciężkimi stratami. Przeszło 60 samochodów opancerzonych leży rozbitych pociskami na polu bitwy.

Liczbę jeńców doszła do przeszło 15000. Liczba zdobytych dział wynosi według dotychczasowych obliczeń przeszło 150.

Podczas odpierania kontrataków nieprzyjacielskich kilka naszych dział, które wyjechały aż na czołowe linie piechoty, wpadło w ręce nieprzyjaciela.

Na północy od Aisne'y oddziały szturmowe wtargnęły do okopów nieprzyjacielskich. Na południe od Aisne'y zaatakowaliśmy nieprzyjaciela po silnem przygotowaniu za pomocą artylerji i wyparliśmy go z linii zajmowanych przezeń na wschód od Cury—Domiers po za te miejscowości. Na północ od Corcy zmusiliśmy nieprzyjaciela do opuszczenia terenu pod Savieres. Wzięliśmy do niewoli przeszło 1500 jeńców.

Kilkakrotnie powtarzane ataki nieprzyjacielskie na północ-zachód od Chateauthierry złamały się ze stratami.

Podczas dwu dni ostatnich zestrzelono 25 samolotów nieprzyjacielskich. Kapitan Berthold i lejtant Menkhoff zwyciężyli w powietrzu po raz 33 ci. Oberlejtant Schleich po raz 29 i 30, lejtant Veltjens po raz 20 i 21-y.

Pierwszy generał-kwatermistrz  
Ludendorff.

### Komunikat wieczorny.

BERLIN (13 b. m. Urzędowe) — Na frontach bojowych sytuacja zmianom nie ulega.

Lokalne walki toczyły się na południe od Ypern, na południe-zachód od Noyon oraz na południe od Aisne'y.

### KOM. URZĘD. AUSTRO-WĘGIERSKI.

Wiedeń, 12 czerwca.

Na froncie górskim oraz na froncie nad Piave trwała w dalszym ciągu walka artylerji.

Na odcinku Stilsfer Joch, na zachód od Asiago, oraz na Monte Asolone zostały odparte ataki nieprzyjacielskie. W Albanji, około Sinaprenite, na północ-zachód od Korci, toczą się dalej walki z nacierającymi Francuzami.

Wiedeń, 11 czerwca.

Na froncie włoskim ożywiona działalność. W Albanji pochód Francuzów został powstrzymany na linii Hanis—Sinaprenite.

Szef sztabu  
generalnego.

WIENIEN (12 b. m. W. T. B.) — Komunikuje się urzędowo: Statek J. C. M. «Szent Istvan» został podczas kursu nocnego na Adriatyku ugodzony przez torpedę i zatonał. Lejtant Maks de Rövid, kierownik działu maszynowego, kadet marynarki i około 80 marynarzy zaginęło. Reszta załogi została uratowana.

Zatopiony austro-węgierski okręt linjowy J. C. M. «Szent Istvan» należał do klasy «Viribus unitis» i spuszczonej został na wodę 17 stycznia 1914 r. «Szent Istvan» był objętością 21,370 tona, szybkość jego wynosiła 20 mil. morskich, uzbrojenie jego składało się z 12 dział 30,5 centym. 12—15 centymetrowych i 18—7 cent. Po za tem miał on aparat torpedowy o kalibrze 53 centym. i karabiny maszynowe. Załoga jego w czasie potopienia liczyła 962 ludzi.

BERLIN (12 bm. Urzędowe) — C. i K. minister spraw zagranicznych, który przybył do Berlina 11 bm., dzisiaj wieczorem wyjechał z powrotem do Wiednia.

Hr. Buriat, który zamierzał przedewszystkiem złożyć swą wizytę wstępą kanclerzowi Rzeszy hr. Hertlingowi z powodu objęcia przez się urzędu, miał podczas swego pobytu sposobność do dalszych pertraktacji z niemieckimi mężami stanu, zajmującymi stanowiska kierownicze. Pertraktacje te dotyczyły wszystkich najważniejszych obecnie zagadnień i naradzano się nad nimi w sposób gruntowny. Charakterystycznym dla tych narad było wzajemne pójście sobie na spotkanie i życzliwe zausanie, co daje możliwość spodziewać się, że w trakcie pertraktacji, które, jak umówionem zostało, wznowią się w czasie najbliższym, kwestje podlegające omówieniu zostaną w dalszym ciągu wyjaśnione i wkrótce w sposób ostateczny ku zadowoleniu stron zainteresowanych rozwiązane.

WIENIEN (12 bm. Wied. b. kor.) — Odbływająca narady w Krakowie komisja parlamentarna Koła Polskiego zwróciła się ostro przeciwko gabinetowi Seidlera i zażądała jego usunięcia się. Sytuacja parlamentarna stanęła przez to na ostrzu noża. Widoki rychłego zwołania Rady państwa stają się wobec tego b. problematycznymi. Ze strony niemieckiej w tej uchwałie Koła Polskiego widzą ostrze, zwrócone przeciwko interesom narodow. politycznym Niemców. Dosyć daleko posunięte zbliżenie się Niemców i Polaków stało się wobec tego również problematycznym.

KIJÓW (12 bm. N. Allg. Ztg.) — Projekt prawa opracowany przez ukraińskie ministerjum wojny przewiduje przywrócenie szarzy oficerskich i szlif. Hetman zarządził przywrócenie sądów honorowych dla oficerów.

KIJÓW (d. 11 bm. Berl. Lok.) — Delegacja od hetmana kozaków dońskich, Krasnow, oświadczyła posłowi niemieckiemu baronowi v. Mummowi i posłowi austro-węgierskiemu, że utworzoną została rzeczpospolita kozaków dońskich.

Moskiewski rząd sowieków zabronił chwilowo wyjazdów z Rosji do Ukrainy.

KIJÓW (12 b. m. N. Allg. Ztg.) — Według wiadomości z Sewastopola, dowódca korpusu tatarskiego generał Sulkiwicz zajął stanowisko prezesa ministrów Krymu.

KOPENHAGA (12 bm. Voss. Ztg.) — Dowódca wojsk fińskich w Borisoglebskoje zawiadomił jak donosi «Berl. Tid», że wojska fińskie na wybrzeżu Murmańskim będąc zmuszone przez brak żywności przekroczyły granicę norweską. Z powodu internowania ich przez Norwegję zaisosowano protest.

BERLIN (12 b. m. Tel. pryw.) — Jak dowiaduje się «B. Lokalanze» z urzędu do spraw zagranicznych przez niemiecki zarząd wojskowy w Rumunji zostały przedsiębrane stanowcze kroki przeciwko gwałtom żołnierzy rumuńskich w stosunku do poddanych niemieckich w Besarabji.

BERN (data 10 bm. Köln. Ztg.) — Amerykański urząd wojenny postanowił, aby począwszy od dnia 15 czerwca, wszyscy uczniowie szkół ludowych odbywali ćwiczenia wojskowe w celu przygotowania się do służby wojskowej.

## O reformę wyborczą w Prusach.

W numerze wczorajszym informowaliśmy już pokrótce o wyniku wtorkowego posiedzenia w pruskiej Izbie posłów, gdzie tego dnia rozpoczęło się czwarte czytanie projektu reformy wyborczej.

O stanowisku, jakie, przez usta ministra Drewsa, zajął rząd w stosunku do kompromisowego wniosku Lohmanna, już donosiliśmy. Co się tyczy poszczególnych grup w samej Izbie, obydwie frakcje konserwatywne stanęły na gruncie tego wniosku, podczas gdy przeważająca część centrum pragnie głosować za przywróceniem § 3 wniosku rządowego.

Posel Lucas (nar.-lib.) oświadczył w imieniu tej części frakcji narodowo-liberalnej, która jest przeciwna wnioskowi Lohmanna, iż jego przyjąłby polityczni na podstawie najgłębszego przekonania, obstarają przy równem prawie wyborczem i ubolewają, iż wniosek Lohmanna zamiast jednego głosu dodatkowego wysunął obecnie dwa.

Wniosekodawca, poseł Lohmann, wskazał na to, że jest niezbędna stosowna reprezentacja wszystkich stanów, zaś równe prawo wyborcze oznacza panowanie jednego stanu.

Przedstawiciele Koła polskiego, oraz obydwóch frakcji socjal-demokratycznych zaznaczyli, iż stoją na gruncie równego prawa wyborczego. Po ogólnej dyskusji nastąpiło omawianie kolejnych paragrafów poszczególnych.

W związku z § 1 został wysunięty przez centrowców wniosek o uprawnieniu do udziału w wyborach tego, kto od pół przebywa w gminie (według wniosku rządowego wymagany jest rok pobytu, a według wniosku kompromisowego powyżej roku).

Wniosek kompromisowy został przyjęty 223 głosami przeciwko 188, przez co upadł wniosek centrowy.

Dalej odbyły się głosowania co do wniosku Lucasa (nar.-lib.), Aronsohna (post. p. lud.) i Brusta (centr.) w sprawie przywrócenia § 3 go w redakcji rządowej, która głosiła: Każdy wyborca ma jeden głos. W rezultacie imiennego głosowania wniosek został odrzucony 235 głosami przeciwko 164.

Następnie odbyło się również imienne głosowanie w sprawie wniosku dr. Hegemeistera (nar.-lib.), w myśl którego na wypadek przyjęcia wniosku Lohmanna mają otrzymać i ci również głos dodatkowy, którzy prowadzą drobne gospodarstwo domowe lub mogą być uważani za uczestników wojny na podstawie dekretu cesarskiego z d. 7 września 1915 r.



Wniosek został odrzucony 251 głosami przeciwko 117 przy 2 ch powstrzymujących się.

Komunikowaliśmy już wreszcie w numerze wczorajszym, że w końcu posiedzenia wtorkowego podany przez nas wczoraj wniosek Lohmanna został przyjęty 255 głosami przeciw 154.

W środę Izba posłów kontynuowała narady nad projektem reformy wyborczej, poczynając od 24 paragrafu (rozgraniczenie okręgów wyborczych), i przyjmując wniosek kompromisowy Heydebranda — Lohmanna — Lüdecke, w myśl którego w mieszanych pod względem językowym terenach na kresach wschodnich mają być wprowadzone wybory stosunkowe.

Podczas krótkiej dyskusji poseł Kortanty (Polak) i Hoffmann (niezależ. soc.) występują przeciwko wprowadzeniu wyborów proporcjonalnych na kresach wschodnich, widząc w tem prawo wyjątkowe, skierowane przeciwko Polakom, podczas gdy pos. Lüdecke (wola konserw.) zaznacza, iż przez to właśnie ma być możliwie ograniczona walka pomiędzy Polakami a Niemcami.

Następnie został przyjęty w związku z § 24 inny jeszcze wniosek kompromisowy, według którego zmiana okręgów wyborczych może nastąpić tylko większością 3/4 w obydwóch Izbach.

Wszystkie pozostałe poprawki zostały odrzucone, w tej liczbie wniosek postępowy, aby wprowadzić wybory stosunkowe również i w wielkich miastach oraz w okręgach przemysłowych na zachodzie, a także wniosek centrum, aby zamiast na 250,000 najkażde 150,000 mieszkańców był obierany jeden poseł.

Z powyżej wymienionymi zmianami § 24 został przyjęty.

Następnie w związku z § 24 A. został przyjęty wniosek posłów Heydebranda, Lohmanna, Lüdecke, iż podczas dwóch pierwszych kampanii wyborczych po wejściu w życie prawa o reformie wyborczej uczestnicy wojny otrzymują głos dodatkowy.

Reszta wniosku prawodawczego została przyjęta bez zmian.

Wniosek prawodawczy co do składu Iej Izby został przyjęty w tej samej redakcji, co podczas 3-go czytania.

Następnie rozpoczęła się dyskusja co do projektu zmiany konstytucji.

Wniosek posłów: Heydebranda, Rösicke, Bella, Fuhrmanna, co do włączenia do konstytucji artykułu, gwarantującego przywileje i dochody, posiadane przez kościół katolicki i ewangelickie na mocy istniejącego porządku prawnego, został przyjęty 315 głosami przeciwko 62.

Zostały również przyjęte wnioski

centrowca Porscha, według których kościół ewangelicki i katolicki winny zachować posiadanie i korzystanie z przeznaczonych dla nich zapisów i kapitałów i winien być zagwarantowany charakter wyznaniowy szkoły ludowej.

W 3 leń czytaniu uchwalono, iż dla zmiany konstytucji potrzebna jest większość 2/3, w każdej Izbie, obecnie posłowie Rösicke, Heydebrand i Lohmann zgłosili wniosek, iż zmiana konstytucji może być uchwalona tylko większością 2/3. Wniosek ten został przyjęty 207 przeciwko 162 głosom. Pozostała część prawa została przyjęta bez dyskusji.

Podczas głosowania een blocz wszystkie trzy wnioski prawodawcze zostały przyjęte przeciwko głosom kilku posłów centrowych, części narodowo-liberalistów oraz głosom członków postępowej partji ludowej, Polaków i socjal-demokratów.

## Z prasy polskiej.

### Polityka szkolna miasta Warszawy.

P. Eugeniusz Zdrojewski zamieszcza w «Kurjerze Warszawskim» trafnie odczytany artykuł o szkolnictwie początkowym w Warszawie.

«W ostatnich czasach — pisał P. Zdrojewski — ukazał się szereg broszur, poświęconych sprawie realizacji powszechnego nauczania — wszystkie pełne głębokiego zrozumienia ważności wykształcenia mas ludowych dla utrwalenia naszego bytu niepodległego. Większość autorów słusznie podkreśla konieczność nie tylko solidnego, ale i szybkiego budowania gmachu naszego szkolnictwa, gdyż najsilniejszą ostoją naszego bytu państwowego będzie tężyzna wewnętrzna, którą przedewszystkiem wytworzyć może narodowa szkoła obywatelska. W broszurach tych podawane są szereg obliczeń, wykazujących sposoby racjonalnego i szybkiego zaprowadzenia powszechnego nauczania, tej najważniejszej reformy w dziedzinie naszego życia zbiorowego, która wyrwie naród polski z ciemnoty.

Niestety, rozstrząsania teoretyczne nie znajdują w całej pełni rzeczywistnienia. Wprawdzie dochodzą wieści z oddzielnych gmin o uchwałach, powiększających liczbę szkół lub zaprowadzających powszechne nauczanie, najważniejsze jednak centra naszego kraju, a przedewszystkiem Warszawa, nie śpieszą się z powzięciem decyzji w tej tak ważnej dla całego na-

rodu kwestji. Zapewniając jest rzeczą, iż istnieje poważna przeszkoda, utrudniająca bardzo działalność w sprawie realizacji powszechnego nauczania — jest nią brak środków materialnych. Wzrastające wciąż budżety miejskie i kolosalne dysproporcje pomiędzy dochodami a rozchodami każą dochodzić gospodarzom naszych miast do wniosku, iż nie można czynić żadnych wydatków na akcje, wymagającą znacznych sum, nawet tak ważną, jak powszechne nauczanie. Pogląd, rozważany pod kątem widzenia finansowym, okazuje się najzupełniej słusznym, z drugiej jednak strony w razie ujęcia sprawy w sposób nieco szerszy razi odkładaniem kwestji niedcierpiących zwłoki.

Należałoby zatem znaleźć inne rozwiązanie. W tym celu warto zwrócić uwagę na odmienne traktowanie przez rząd szkolnictwa elementarnego na wsi a w mieście: szkoły wiejskie są utrzymywane z funduszy rządowych i gminnych, szkoły miejskie z funduszy wyłącznie miast; jest to rzeczą słuszną w czasach normalnych, gdy rozkwit przemysłu i handlu pozwala władzom miejskim rozporządzać znacznie większymi sumami, niesłuszną natomiast dzisiaj, gdy miasta, a zwłaszcza Warszawa, są w położeniu znacznie gorszym od gmin wiejskich. Należało zatem przenieść część ciężarów utrzymania miejskich szkół początkowych na państwo i zdobyć w ten sposób fundusze na przeprowadzenie choćby częściowe, przedewszystkiem w stolicy kraju, powszechnego nauczania. To zadanie powinno stać się też celem polityki szkolnej miasta Warszawy.

W jaki jednakże sposób rozpocząć to dzieło, aby nie wyjść poza rauny możliwości finansowych? Oto należy rozpocząć od zaprowadzenia powszechnego nauczania z początku dla jednego rocznika dzieci, to jest tych, które w r. b. kończą 7 lat życia i z każdym rokiem szkolnym powiększać ilość roczników dzieci, obowiązanych uczęszczać do szkoły początkowej. W ten sposób powszechne nauczanie w Warszawie w przyszłym roku szkolnym 1918—1919 rozciągnęłoby się na dzieci urodzone w roku 1911, to jest 7-letnie, w następnym roku szkolnym 1919—1920 na dzieci, urodzone w roku 1911—1912, to jest 7—8 letnie, a wreszcie po upływie 5—6 czy 7 lat w zależności od tego iloletni obowiązek szkolny byłby ustanowiony, powszechne nauczanie weszłoby w całość w życie.

Idea natychmiastowego, choć stopniowego wprowadzenia powszechnego nauczania w Warszawie, winna stać się myślą przewodnią polityki szkol-

nej, prowadzonej przez Wydział szkolny magistratu miasta Warszawy i inspekcję okręgu Warszawy.

Praca taka możeby usunęła kolizje, zachodzące pomiędzy dwiema instytucjami, a należy przypuszczać, że i ministerjum wyznań religijnych i oświecenia publicznego nie odmówiłoby pomocy w realizacji sprawy, tak ważnej dla stolicy kraju.

## Z prasy niemieckiej.

### W sprawie programu Steczkowskiego.

«Berlin. Lokalna», przytaczając zamieszczoną przez nas wczoraj depeszę co do minimalnych żądań, złożonych przez prezesa ministrów Steczkowskiego w Berlinie i Wiedniu, zapopatrjuje ją w następujące ciekawe uwagi: «Należy przyznać, że te «minimalne żądania» w większym stopniu liczą się z faktycznymi stosunkami, wytworzonymi przez wojnę na wschodzie, niż poprzednie miarodajni oświadczenia polityków warszawskich.

Ale i ten program z punktu widzenia niemieckiego budzi poważne wątpliwości. Zaznaczmy rzeczy najistotniejszem: «Integralność dotychczasowego terytorjum Królestwa Kongresowego znajduje się w sprzeczności do wyrażenia przez kanclerza Rzeszy, hr. v. Hertlinga, podkreślonej konieczności militarnych (poprawek granicznych, których z naszej strony w żadnym razie nie można się wyrzec wobec niepewnego ukształtowania się przyszłości na wschodzie.

Bądź co bądź, minimalnym żądaniem Polaków winny być przeciwstawiane także żądania państw centralnych, a szczególnie Rzeszy niemieckiej, i tam, gdzie dwie grupy będą rozbieżne, wypadnie szukać porozumienia.

Doszłoby się może w ten sposób względnie szybko do celu, o ileby rząd polski w Warszawie posiadał rzeczywście za sobą naród polski i w ten sposób mógłby zagwarantować długotrwałe umowy, ale o tem narazie może być mowa.

Polska Rada Stanu ma się zebrać za parę tygodni i zabierze wówczas prawdopodobnie ze swej strony głos co do tych minimalnych żądań.

Ale i Rada Stanu nie jest w Polsce Kongresowej uważana za prawdziwą reprezentację narodu polskiego, ponieważ powstała nie z wyborów powszechnych.

Kiedy będzie można utworzyć takie ciało reprezentacyjne, narazie nie można jeszcze wcale przewidzieć.

## Z przeszłości szkolnictwa naszego.

Z pośród gałęzi administracyjnych, których zarząd w Królestwie przeszedł ostatnimi czasy w ręce polskie, największą niewątpliwie ruchliwość rozwinęło i najobfitszymi szczyci się owocami ministerjum oświaty, czyli, jak inni chcą oświecenia. Wogóle w niernormalnych tych czasach najżywniejszym okazało się szkolnictwo polskie, najwięcej też budzi ono zainteresowania. Dowodem tego liczne artykuły w prasie periodycznej rozrzucone, a nawet poważniejsze studia, które wyszły ostatnimi czasy. Niektóre z nich dotyczą ściśle chwili bieżącej, inne zwracając się wstecz, w przyszłości naszej pragnęłyby znaleźć te wzory, które przywierać nam powinny, lub przedstawiając dzieje martyrologji szkolnictwa polskiego ucza, jak należy trwać i wierzyć niezłomie w lepsze jutro.

Pozwoliłmy sobie przytoczyć kilka ustępów z artykułu, który niebyle dawno ukazał się na łamach «Tygodnika Ilustrowanego» pióra zasłużonego historyka p. H. Mościckiego.

Upadająca Rzeczpospolita dwa światlane, jasniejące w mrokach narodowej nocy zostawiła dzieła: Ustawy Komisji Edukacji Narodowej i Kon-

stytucję Majową. Zamknął się w nich, ncieleśniał pełny program na jutro życia, wyraziła świadoma celów zapowiedź odradzającej się myśli i samowiedzy narodowej. Gdy Ustawa Trzeciego maja—ten Akt Dobrej Woli—dokonywała pokojowego przekształcenia ustroju państwowego in capite et in membris, warstał już, rozkwitał złoty posiew narodowego czynu — wielka reforma edukacyjna. Czyż godaj wielkiego Narodu. I\* jakkolwiek nadstępa zawiódł, nie zgasiły przedzie wzniecone ognie, iścił się w sercach moralny nakaz ustawicznej troski o duchowe dobro narodu, wchodził do zbiorowej duszy pokoleń i na wieki w niej pozostał.

Hasło: przez oświatę do lepszej doli—nabiera mocy w rzadkich chwilach rozbitku zory nad biedną ziemią polską—nie umiera nigdy, i wśród krwi kurzu i łun pożarowych. Weszło w pacierz narodu, jest wolą jego i przykazaniem. A gdy cniła się dola kraju i złowrogie brały górę moce, kryło się w niedostępne szczyty serc, tam żyło czujne, by w nowych odrodzić się światłach.

Taką jest nieśmiertelna wiara polska w oświatę potęgę.

Obok zmagani orężnych, opromienionych aureolą świetnego meštwa i bezgranicznego poświęcenia, wyrastało zawsze w pomrokach niewoli ciche bohaterstwo szkoły polskiej; w jej

kazamatowych murach toczyła się bezkrwawa walka o byt, o samo istnienie (myśli narodowej, o niezniszczalność ducha, który wylaniał z siebie najczystsze pierwiastki ogólnoludzkich wartości moralnych, a iść je wraz z dobrą wieścią Chrystusowej wiary, pokoju i tolerancji aż hen, na wschodnie rubieże, sakreślał nad Dźwiną i Dalepsem granice Europy.

Troska o oświatę jest zamieniem całych niemal dziejów kultury polskiej. Siegnijmy w zamierzoną nawet przeszłość, a przekonamy się, iż na początku XVI-go stulecia w jednej tylko archidiecezji gnieźnieńskiej było zag szkół. I nie sądzimy, aby to były stosunki wyjątkowe. Na dalekiej Rusi, w aktach konsystorza lwowskiego przekonac się można, jak się to rei od magistrów, bakałarzy, rektorów i eminisirów, jak nie tylko Gródek, Komarno, Busk, Kulików, Szczerzec, ale nawet Dunajów, Zimnawoda, Zubrza, Stare Sieło posiadają szkoły. A wszakże to fakt wielce zajmujący, że w Starém Siele 14 maja r. 1494 chłopci zawiązują z swoim plebanem układ, w którym go zobowiązują do odbudowania spalonej szkoły po dzień 8 września tegoż roku. Cała Korona posiadała już wtedy co najmniej 600 szkół, a to na ówczesną półtoramiljonową ludność jest liczbą bardzo znaczną, gdyż jedna szkoła wypadała na półtora tysiąca mieszkańców.

Według danych z r. 1903, a więc po czterech stuleciach, na terenie Królestwa Polskiego jedna szkoła przypadała na 2573 mieszkańców. Wymowa cyfr jest tu dosadniejszą od wszelkich rozważań teoretycznych.

Cokolwiek możnaby zarzucić szkolnictwu w niepodległej Polsce, jeden fakt nie ulega zaprzeczeniu, że było ono odbiciem myśli narodowej i społecznej; w jej upadku tkwiła przyczyna subożenia moralnych zasobów i wpływow szkoły; z chwilą jej wzrostu i udziwienia odradzał się i tętał duch obywatelski naszych uczelni.

Najwymowniejszym w tym względzie przykładem jest powstanie Komisji edukacyjnej. W dobie politycznego upadku zdobyła się Polska na czyn, bpadący w swoim rodzaju ekpiacją za ubiegłe grzechy i przewiny. Reforma Komisji, i w tem leży największa jej doniosłość, nie tylko była bez porównania szerszą od dawniejszych poczynań, np. Konarskiego, lecz znacznie powszechniejszą, śmielszą i bardziej zasadniczą. Przenikał ją do głębi duch prawdziwie ludzkiej wyzwolonej moralności, oraz duch iście obywatelski i patriotyczny. Po raz pierwszy pomyślano wówczas o szkołach dla ludu, gdyż aniemaż innego sposobu wyprowadzenia ludu z ciemności i błędu, z pochodzących najwięcej z tego źródła wad i występków, jak nowe pokolenia zaraz w



Tem większa ostrożność będzie wskazana, o ile z obecnym rządem polskim mają być zawarte ostateczne umowy.

## Dookoła wojny.

### Echa ofensywy niemieckiej.

BERN (dnia 10 b. m. W.T.B.) — Jak donosi «Matin», ranni Francuzi z ostatnich walk pomiędzy Marną a Oise'ą przeważnie są przeważnie do Paryża. Uderzającą wysokim jest wśród nich odsetek rannych kulami karabinowymi i godnym uwagi jest niski odsetek rannych wskutek ognia artylerji. «Matin» widzi w tem skutek wojny ruchomej, w której artylerja jest mało skuteczną wobec braku celu określonego.

GENEWA (dn. 11 bm. Fr. Ztg.) — Dzienniki francuskie donoszą, że podczas ofensywy swej pomiędzy Montdidier a Noyon Niemcy używają większej ilości karabinów maszynowych niż kiedykolwiek. Mają oni lekkie karabiny maszynowe na lekkich kołach, które mogą być przewożone bez trudności. Prócz tego Niemcy używają lekkich dział połowych o 2 ch kołach; do obsługi i przewiezienia takiego działa potrzeba tylko 4 osób.

### Głosy prasy o ofensywie niemieckiej.

Do «Berl. Tag.» z Amsterdamu telegrafują pod datą 11 bm.: Sprawozdawca wojenny ag. Reutersa przy armji francuskiej donosi w dniu dzisiejszym: W położonym najbardziej na południu punkcie miejsca wlamania się nieprzyjaciel znajduje się od swych pozycji poprzednich w odległości około 7 mil. ang. Walka toczy się z bezprzykładną zaciętością. Poczerniającą jest okoliczność, że odwrót wojsk francuskich nie odbywa się tak pospiesznie, jak podczas ofensywy ostatniej. Wobec tego, że nieprzyjaciel posuwa się naprzód powoli, artylerja polowa może iść razem z piechotą, zaś artylerja ciężka strzela ze swych dawnych pozycji. Sprawozdawca przypuszcza, że Niemcy będą kontynuować swe natarcie z taką samą furją jak dai poprzednich i możliwie, że z nowymi siłami. Wszystko wskazuje na to, że nieprzyjaciel zdecydował się przeprowadzić swój plan do końca, aż do całkowitego zwycięstwa, choćby to nie wiadomo ile kosztować miało. Bitwa decydująca rozpoczęła się. Donoszą następnie, że dywizje angielskie dążą na pomoc toczącym trudną walkę Francuzom.

To samo pismo otrzymało wiado-

mość z Genewy, datowaną 11 bm., według której pochodziąca z tegoż dnia nota Havasa donosi, że walka pomiędzy Montdidier a Noyon trwa z równą zaciętością. Nacisk Niemców zwiększył się na całym froncie ich natarcia. Nota wyjaśnia, że Niemcy, stosując się do swej klasycznej metody, usiłują po wywarciu nacisku pod Reims sur-Malz posunąć się w 2 ch kierunkach. Wobec strasznego natarcia, centrum francuskie cofa się powoli i systematycznie. Na prawem skrzydle Niemcy zajęli las Thiescourt.

## Austro - Węgry.

### Światła gospodarka wojenna Węgry.

Madziarskie pismo «Az Ujszak» wyraża radość z tego powodu, że Węgry zdołały podczas wojny utrzymać swą gospodarkę krajową na stosunkowo wysokim poziomie. Pod względem ekonomicznym kraj ten rozwija się od wybuchu wojny jeszcze bardziej niż przed wojną. Cały szereg nowych wielkich fabryk i innych przedsiębiorstw przemysłowych świadczy o waroście kapitałów, jako zaś coraz liczniejszy napływ gości zagranicznych jest dowodem znacznego bogactwa żywności i środków gospodarczych. W każdym razie mogą Węgry być zadowolone z dotychczasowego przebiegu wojny.

## Ameryka.

### Głosowanie kobiet.

Po raz pierwszy zapisało się w Ameryce na listy wyborcze 280,114 kobiet, mających uczestniczyć w przyszłych wyborach.

### Napady podwodne.

AMSTERDAM (12 bm. Tel. Un.) Według korespondencji «Timesa» z Waszyngtonu, urząd marynarki Stanów Zjednoczonych komunikuje urzędowo, że poddał on pod swą kontrolę żeglugę przybrzeżną. Władze morskie kierują ruchami statków w obrębie pasa obronnego i poza portami.

Zostało obecnie stwierdzonem, że tylko jedna łódź podwodna operuje u wybrzeży Atlantyku. Donoszą również o dokonanych wypadkach podwodnych z Connecticut i Wirginji. Stwierdzono, że łodzie podwodne znajdują się i w innych częściach Atlantyku. W celu obrony przed napadami łodzi podwodnych, ministerjum marynarki ma zatwierdzić system konwojowy.

dotyczących oświaty powszechnej zmniejsza się stale.

Dopiero wglądnie samodzielny byt Księstwa Warszawskiego otwiera szersze pole działania inicjatywie i opiece krajowej. Izba Edukacyjna Księstwa, pod światłem kierownictwem Stanisława Potockiego, za pierwszy cel wytknęła sobie organizację szkół ludowych. Rezultaty wytkętej w tym kierunku pracy były imponujące, jeśli się zważy, że sważy ówczesny, nad wyraz uciążliwy, stan materialny kraju. Gdy w r. 1806 szkół takich było 147, w r. 1811 liczba ich wzrosła do 641, zaś w 1814 do 1110.

Po utworzeniu w r. 1815 Królestwa Polskiego Komisja wyznań i oświecenia pracuje w dalszym ciągu z zapałem nad rozwojem szkolnictwa ludowego i już po pięciu latach doprowadza do tego, że liczba szkół początkowych z 806 pozostawionych przy Król stwie wzrosła do 1222, z nieliczną 38 tysiącami uczniów; prócz powyższych istniały jeszcze w Warszawie t. zw. szkoły cyrkulowe dla ubogiej młodzieży, szkoła rzemieślnicza, wreszcie osobne, pod kontrolą Komisji, szkoły żydowskie.

(D. c. n.)

Port nowojorski wciąż jeszcze jest zamknięty.

## Rosyjska republika sowiećów.

### Organizacja komun.

Po wyjeździe rządu komisarzy ludowych do Moskwy, w Petersburgu została utworzona oddzielna komuna pod przewodnictwem Trockiego. Idea tworzenia takich komun została nader przychylnie przyjęta przez bolszewików. Moskiewska rada utworzyła podobny rząd okręgowy, na czele którego stanął prof. Pokrowski.

Podobne organizacje zaczęły powstawać również w innych miejscowościach.

Lenin oświadczył, iż władza centralna jest przeciążona pracą i dlatego on bez zastrzeżeń popiera organizowanie takich rządów okręgowych, czyli komun. Anarchiści również nader popierają te idee, gdyż utrzymują, iż w ten sposób bolszewicy coraz bardziej zbliżają się do anarchistów.

### Towarzystwo angielsko-amerykańskie.

KOPENHAGA (10 bm. Voss. Ztg.) Usiłowania Anglików i Amerykanów, mające na celu utrzymanie w swych rękach handlu rosyjskiego, znajdują oświetlenie w korespondencji gaz. «Nat. Tid.» z Petersburga; według tej korespondencji założone zostanie nowe wielkie towarzystwo, zaopatrzone w specjalne pełnomocnictwa, które, pozostając w kontakcie z rządem republiki sowiećów, ma objąć cały zagraniczny handel republiki. Towarzystwo to składa się z wybitnych przemysłowców i bankierów, posiadających nadzwyczaj wielkie środki pieniężne. Rząd sowiećów ma zamiar za pomocą tego monopolu przeszkodzić temu, aby handel rosyjski dostał się w ręce wyzakiwaczy. Towarzystwo to nawiązało już stosunki klientami zagranicą.

### Evakuacja ludności moskiewskiej.

Pisma moskiewskie, otrzymane w Kijowie, donoszą, że miała rozpocząć się ewakuacja 500 tys. ludności moskiewskiej. Ewakuacja trwać ma dwa miesiące. Przedewszystkiem będą ewakuowane osoby, pragnące dobrowolnie opuścić miasto, następnie: 1) inwalidzi, nie potrzebujący kuracji szczególnej i mogący kontynuować ją i poza Moskwą, 2) chorzy umysłowo, 3) żołnierze demobilizowani, nie mający pracy określonej, 4) zamieszkałi w Moskwie uchodźcy, pobierający zapomogi lub żyjący z zarobków przygodnych, 5) osoby, pozbawione pracy wobec zawieszenia robót na cele wojenne. Codziennie ma odchodzić z Moskwy 10 pociągów, wywozających 800 ludzi każdy. Pociągi te będą skierowywane na Kaukas, do Krymu, przeważnie zaś na Syberję.

## Sprawy ukraińskie.

### W kwestji rolnej.

Na jednem z ostatnich posiedzeń ukraińskiej rady ministrów omawiano w dalszym ciągu projekt ministra rolnictwa Kolokolcewa dotyczący kupna i sprzedaży ziemi. Projekt ministra polega pomiędzy innemi na tem, by już obecnie przed wydaniem prawa o reformie rolnej pozwolić na sprzedaż i kupno gruntów, pod warunkiem nabywania przez jednego mieszkańca wsi nie więcej 25 dzieśięcin. Wyjątki mogą być czynione tylko dla gospodarstw kulturalnych za specjalnym pozwoleniem ministra rolnictwa. Rada ministrów nie powzięła w tej sprawie na razie żadnej decyzji.

— Ukraińskie ministerjum skarbu opracowało projekt połączenia banków ziemskich, włościańskiego i szlacheckiego, pod nazwą banku państwowego. Bank ten, zgodnie z

projektem będzie posiadał prawo kupna ziemi, nie krepując się żadną normą. Ta [drogą utworzona zostanie rezerwa gruntowa.

### Sytuacja na prowincji.

Jak donosi «Dziennik Miński», w ostatnich czasach nie otrzymano z powiatów gub. kijowskiej wiadomości niepokojących. Z Humania donoszą, że likwidacja komitetów ziemskich w tym powiecie została zakończona. W pow. radomyskim gdzieś niedługo odbywają się znaczne zamieszki, tłumione bez wielkich trudności. W powiecie berdyczowskim dokonano zmiany milicji. Stosownie do rozporządzenia starosty powiatowego na odbytych dn. 22 go maja jarmarku odebrano od włościan konie zrabowane podczas rozgromu majątków. W pow. kijowskim naogół spokojnie. Zamieszki na tle agrarnem, samosady i grabieże stają się coraz rzadsze.

W Chodorowie (na Ukrainie) wszczął się pożar, prawdopodobnie wskutek podpalenia, pałacu właściciela majątku Lewandowskiego. Pożar trwał przez trzy dni. W ogniu zginęły sprzęty i różne cenne rzeczy, które po części były spakowane i miały być lada dzień wywiezione. Straty wynoszą 520,000 rubli. Okoliczni włościanie brali udział w akcji ratunkowej.

### Stosunki handlowe z Niemcami.

Zarząd jeneralnego towarzystwa przemysłowców i handlarzy w Berlinie wydelegował do Kijowa dwóch swych dyrektorów: d-ra Fridrichsa i Litwina. Obydwoj przybyli już do Kijowa i nawiązali stosunki z miejscowymi organizacjami handlowo-przemysłowymi i rolniczymi.

### Echa aresztowania Dobryja.

Po miesiącu więzienia wypuszczono na wolność żonę b. ukraińskiego ministra spraw wewnętrznych H. Romanieńko-Tkaczenko, aresztowaną w sprawie uprowadzenia finansisty p. A. Dobryja. Minister Tkaczenko, jak wiadomo, umknął i dotychczas miejsca jego pobytu nie wykryto.

## KRONIKA.

### CALENDARZYK.

Święt: Bazylego Wielk.

Intra: Wita i Modesta.

Fejairze: Benona i Justyny.

Wschód słońca — o g. 3 m. 26.

Zachód słońca — o g. 8 m. 33.

### Z WILNA.

#### — Powrót do Królestwa.

Komisja Reewakuacyjna przy Polsk. T-wie Pomocy Ofiarom Wojny podaje niniejszym do wiadomości, że o ile osoby, które się zapisały na wyjazd i zapiszą w myśl wczorajszego zawiadomienia, nie zgłoszą się we wtorek dnia 18 bm. o g. 8 rano w celu zaszczepienia ospy, nie otrzymają prawa wyjazdu.

— **Wielka zabawa ogrodowa** na kolonje letnie dla dzieci szkół A. W. Czarnowskiej odbędzie się w ogrodzie Botanicznym w niedzielę nadchodzącą, 16 czerwca. Niezwykle urozmaicony program zabawy zawiera produkcje orkiestrowe, chóralne i ćwiczenia gimnastyczne dziatwy.

Cena biletu dla dorosłych — 1 mk., dla dzieci — 40 fen.

Początek o godz. 2 po poł.

— **Widowisko baletowe.** Jutro w sali «Lutnia» odbędzie się wielce efektowne widowisko baletowe na rzecz Polskiego Towarzystwa Opieki nad dziećmi, w wykonaniu zawodowych artystów baletu pod kierunkiem baletmistrza J. Ciesielskiego.

W przerwach czynny będzie bufet.

Początek widowiska o g. 8 w.

— **„Z Lutnia” (Teatr Polski).** W niedzielę nadchodzącą na scenie Teatru Polskiego powtórzone zostanie przepiękny i tak efektowny poemat sceniczny L. Rydla «Zaczarowane koło».

Uznanie, jakie zdobyli sobie na premierze artyści i reżyserja, bez wątpienia spotęguje się jeszcze na drugiem przedstawieniu, ponieważ gra wykonawców wszystkich ról będzie bardziej wykończoną i wszystkie efekty techniczne sprawniej przedstawione.



**WIADOMOŚCI URZEDOWE**

**OBWIESZCZENIE.**

26 i 27 czerwca 1918 r. w godzinach 10—2 odbędzie się w sali licytacyjnej lombardu miejskiego, ul. Trocka № 14 (gmach po-Franciszkański) licytacja przetargowa zastawów lombardu miejskiego.

Licytowane będą zastawy, których termin wykupienia (razem z prologatą dwumiesięczną) upłynął przed 28 lutego 1918 r.

Wilna, den 3. Juni 1918.  
Der Stadthauptmann  
Pauly Hauptmann d. R.

**Blota poleskie.**

Tyle razy podnoszony, obecnie tak aktualny projekt połączenia Bałtyku z morzem Czarnym za pomocą kanału, zwraca ponownie uwagę na kraj zagadkowy, kraj dalewicy, jakim jest dotychczas Polesie.

Polesie ma kształt podobny do trójkąta, którego wierzchołkiem jest Brześć-Litewski, a podstawa szeroko i mocno opiera się o Dniepr, boki (południowy i północny) to pasy wyżynowe Nadbałtycki i Podolski. Ta błotnista, zapadła, bajorowa brzoza dzieliła zupełnie Litwę od Podola, tamowała sukursy wojsk litewskich w czasie wojen kresowych, Karol XII nie mógł się przez nią przedrzeć na południe, a Napoleon musiał ją wymijać. Jest to więc «clou» wodzeń palca strategicznego, węzeł rebusowy dla kartografów szlaków kolonizacyjnych i łupieżkich i ciekawa szarada dla politykomanów. Ten trójkąt szpicem godzi w każdą szerszą pomysłaną

wędrówkę narodów ex occidente, zakrywa drogę na Wschód głuszą i ciemnią nieprzystępną, błotnistą i lesistą krainą, w której tonęły już kilkakrotnie i armje i zapasy ludzkie o szlaki ziemskie i nadzieje, zaś wiara uparta średniowiecza, że «ex oriente lux», skamieniała do dna cudu nad Bosforem i zza lasów Dnieprowych i «aridkodubow» jej nie widać. Granice Polesia jednak nie są wyraźne.

Na zachodzie jako granicę przyjmujemy dział wodny między Prypecią i Bugiem z Narwią, na którym leży nasz Yellowstone, nasz park Narodowy—puszcza Białowieska. Tutaj Polesie niepostrzeżenie, subtelnie przechodzi w krainę podobnego charakteru—Podlasie, które więc w drodze na Wschód jest jakby wstępem do Polesia—jakby przygrzywką do niego. Tutaj też leżą i dwie krzyżownice dróg żelaznych do tego bezdrożnego kraju—forteca Brześć i przemysłowy gród—Białystok. Kotlina poleska i poza Dnieprem, który tworzy jej naturalną, wschodnią granicę hydrograficzną, rozciąga swój obraz na północnej stronie Dessy, zanim się wzniesie ku wyższej, suchszej i uboższej w lasy wyżynie Centralnej.

Polesie—to kraina błot, z których jak wyspy sterczą wynioślsze, suchsze, piaszczyste przestrzenie, a jak okręty o białych wysokich żaglach widnieją miasta na wysokich hałdach, grądziach i wydmuchach. Bagna, moczary, porośle wysoką trawą, trzcina, sitowiem, stawy w oczerzetach zmykające senne oczy, krsaki na bezbrzeżnych ostępach dawnych lasów, samotne grusze na osuchach wśród pól sinawych, groble i groble, zastywy i mostki beznamiętne — oto mniej więcej główne kontury Polesia.

Las rzadka dzisiaj, prześwietla się i maleje, na wyświetlonych i prze-

szyszonych przestrzeniach oparzelisk, dzięki gospodarce ludzkiej, coraz więcej szmaragdowej runi łągów i brunatnej powłoki pól rodzajnych, — w te uroczyssa przyrody starożytnej coraz silniej wchodzi życie—nowe latko. Wchodziłoby ono i silniej i goręcej, gdyby nie stykały się z sobą tutaj w zapasach dawnych mocnych dwie kultury, dwie cywilizacje i dwie idee — tak rozbieżne, gdyby ciekawy gatunek człowieka, Poleszuka, miał cokolwiek mniej bierności i apatii kołtunowej. Co on zasz jest?

Starożytni drzewie sadowią tutaj Scytów, Cymbrów i Alanów, wreszcie przybyłych z Kankazu Sarmatów, którzy od Wisły, między Bałtykiem a morzem Czarnym szeroko się rozsiedli. Później mieszkali tu Drowianie, Dregowiczanie i Krzywiczanie. Stolicą ostatnich — jak uważa Naruszewicz — mogła być wieś Krywica, leżąca w powiecie rówieńskim, koło Horynia, a o 14 mil od Pińska i o 1 milę od Dąbrowicy.

Według Herodota na Polesiu, które nazywa on «Ziemią Budyńową», istniało ogromne jezioro, łączące się jedną ze swoich odnóg z Bałtykiem (morze Herodotowe). Herodota potwierdza geologja, że kotlina Polesia po stopieniu lodów epoki lodowcowej była jeziorem, które znalazło jednak odpływ do morza Czarnego (nie Bałtyku) w miarę pogłębienia się w łóyskach granitów Ukrainy modrego warty Dnieprowego i w miarę osiadanania mułu na dnie jeziora.

Jedyną drogą komunikacyjną w czasie lata stanowiły tutaj liczne rzeki systemu Prypeci i przez nie też Kijowianie rozszerzali na Polesiu swe panowanie nad Drowianami, którzy pod zasłoną błot i lasów uparcie niegdyś bronili swej niepodległości (śmierć Igora). Jasiółdą i Piąą wdzie-

rali się tu na podbój kniazowie litewscy — Montwill, Skirmunt, Erdzwill, Giedymin, — Styrem i Horyniem szli Tatarzy i Kozacy.

Poleszuka jest produktem zmieszania się z sobą dwu plemion Białorusów i Małorusów, ma nadto litewską skrytość i nieprzystępną a kozacką tęsknotę. Ten lud, co «po puszczach mało sieje, jeno lasem się zabawia», nie ma zbyt wygórowanego pojęcia o sobie («ja nie człowiek — ja Poleszuka»), za to ogromnie wysoko w tajemnicach przeznaczeń trzyma swoją ojczyznę.

Są pewne wydmy, które zwą się «pup ziemnoj» (pępek ziemi), są uroczyska po lasach o mistycznych wotach losów, są horodyszczka umarłe, święte Wole i Switezle. Bogactwo fauny i flory tutejszej dla przyrodnika rozmarzające — dla laika ciekawe dopiero... w powieści. Ryby takie, jak nasze — szczupaki, okonie, liny, leszcze jazie — szczególniej sumów i wjunnów (piskorzy). Raków zatrąszenie. Niedźwiedzie i losie tylko w wielkich puszczach, — ptactwo błotne jeszcze ma tu raj wolności na dnich obszarach.

**O FIARY**

ZŁOŻONE W ADMINISTRACJI „DZIEN. WIL.”

Ku uczczeniu imienia swego prefekta ks. Antoniego Bokszczanina—nuczenie Seminarjum nauczycielskiego p. Jodkowie na pomoc najbiedniejszym koleżankom składają 20 marek.

Na szkoły Stow. Nauow. i Wyoh. w Wilnie.

Helena Jurewiczówna 1 m.

Na „Ochronę Serca Jezusowego”.

Kuncewicz Marja 2 m.

Z powodu odnalezienia rodziny Antoniego: Frani i Władysława—Stefcia 2 m.

Na chleb św. Antoniego.

Bezimiennie 4 m.

**KINEMATOGRAF „HELIOS”**

Wileńska 38, róg 5-to Jerskiej.

Program na 12—14 czerwca 1918 r. **Kapitan Grog na balu murzyńskim**, zabawny żarek. — **Królowa syron**, wstrząsający dramat w 3 akt. Zajmująca treść! Wspaniała wystawa. W rolach głównych Rita Saschetto i Bruno Decarlo. — **Djabłek atramentowy**, zachwycająca kom. w 3 akt. W roli głównej Karin Molander. **Początek** w soboty i niedziele o g. 1-ej, w dni powszednie o g. 4-ej pp. **Koniec** o godz. 11-ej wiecz. — Karty wolnego wstępu w soboty i dni świąteczne z powodu braku miejsca są nieważne. Zastrzega się prawo zmiany programu.

**KINEMATOGRAF „LUX”**

5-to Jerska Nr. 11.

Właściciel J. Krubicz.

Pierwszy raz w Wilnie. **Wypłynięcie na morze parostatku „Imperator”**, zajmujący obraz z natury. Tylko 4 dni: 14, 15, 16 i 17 czerwca.

**Gdy morze oswobodzi się dla drogi niemieckiej,**

romans z podróży morskich w 5 akt. Poszczególne części: 1) Sternik Mathias Petersen w swojej fabryce okrętów. 2) Rolf Hanno, plenipotent jednego z zagranicznych wydziałów marynarki. 3) Strojnie ubrany parostatek jest powitany przez tłum. 4) Na wschodzie. W hotelu wschodniego miasta portowego. 5) Cieszy nas bardzo, że możemy panów powitać na naszej uroczystości.

**KINEMATOGRAFY MINIATURA i ILLUSION.**

5-TO JERSKA 7. **SPIESZCIE ZOBACZYĆ!**

Tylko 14, 15, 16 i 17 czerwca. **PIERWSZY RAZ W WILNIE! NAJWIĘKSZA SENSACJA SEZONU!**

**RASPUTIN.**

Aktualny dramat w 8 aktach, zaozercpięty z tajemniczych dziejów byłego cesarza. **Rzecz dzieje się w Petersburgu.** Ażeby wszyscy mogli zobaczyć ten obraz, będzie on przedstawiony w dwóch kinematografach „ILLUSION” i „MINIATURA”.

**KINEMATOGRAF „R. Sztremer”**

Wielka 74.

Tylko przez 4 dni: 14, 15, 16 i 17 czerwca. **Wyłącznie dla dorosłych!** Po raz pierwszy w Wilnie! Cały zespół moskiewskiego teatru Artystycznego z Maksimowem, Chołodną i Rudniczem na czele występuje w niezrówn. wstrząs. tragedji z życia rosyjskiego, wedł. inscenizacji poety Dymitria Cenzora: **DZIEWCZYNA Z SUTERENY CZYLI FAŁSZYWE KOBIETY.**

Okropna tragedia w 8 wielkich częściach. Obyczajne tłumy rosyjskiego, demoralizacja rosyjskich «chaliganów» i majtków, panujących obecnie w Rosji—są jaskrawo przedstawione w tych obrazach. W obrazie bierze udział balet teatru cesarskiego. Taniec apaszów i rosyjskie tańce ludowe. Specjalna muzyka kompozytorów rosyjskich.

**ZĘBY SZTUCZNE**

korony, podniebienia i reparację przyjmuje 342 Technik Dentystyczny Petrogradzki L. Minker, Garbarska 17—16, róg Tatarskiej Przerabiam źie dopasowane. Pilne reparacje wykonywam w ciągu 4 godz.

**KSIĘGARNIA J. ZAPAŚNIK**

poleca następujące wydawnictwa:

- Damska. Krótka gramatyka polska z ćwiczeniami . . . —50 ł.
- Górski X. Krótki Katechizm . . . —36 «
- Obolewicz X. Promień istotnej oświaty . . . —40 «
- Obst Jan. Wielkie przewroty dziejowe . . . 1.60 «
- Rituale Brevius brosz. 1.60, w opr. . . . . 3.20 «
- Tajemnica Różańca Żywego . . . . . —36 «
- Ż. L. X. Krótki przewodnik III Zakonu św. Franciszka z Assyżu . . . . . —70 «

DO NABYCIA WE WSZYSTKICH KSIĘGARNIACH.

**Dr. W. Kieżun,**

choroby wewnętrzne specjalnie płucne.

Przyjm. 10—2, w niedziele 10—12. **Uniwersytecka 9—15.** po godz. 2-ej **zauł. Warszawski Nr. 11.**

**Kto chce sprzedać**

za dobrą cenę **kosztowności**: złote i srebrne rzeczy, brylanty i kwity lombardowe na takowe. Zgłaszać się: 345 **Milejkowski, Wielka 70,** obok mag. Danzigiera, daw. Alszwanga.

**Dr. P. Ptaszyński**

choroby wewnętrzne, specjalnie serca i płuca.

Przyjmuje od g. 10—1 i 4 1/2—7-ej. **Zauł. Debroozynny 2-a—1.**

**Suchy opał**

wyborowy. Alexandrowicz, Mostowa 12—19, od g. 1—3. 349

**Chcę kupić**

obraz olejny św. Franciszka Serafickiego do kościoła—do ołtarza. Oferty składać w adm. «Dz. Wiln.», Ks. Korá. 341

**Magazyn ubrań męskich F. POPŁAWSKIEGO,**

Wielka Nr. 27, 361 poleca ubrania gotowe i na obstalunek. **Wykonanie staranne.**

**Chcę kupić**

całe urządzenie gabinetu dentystrycznego lub też tylko **bor-maszynę.**

Lekarz-dentysta Kibirskis, Ostrobramska № 12. 359

**Sprzedam 356**

meble starożytne, orzechowe, kryte czerwonym pluszem, kanapa, 2 fotele, 4 krzesła i stół. Od g. 10—12. 5-to Jerska 19—12, Sakowicz.

**Do sprzedania**

szafa duża, łóżko, stoły, krzesła, kolekcja motyli i r. p. Wileńska 18 m. 12, Kowalczyk. 360

**Wyszukano**

młody człowiek poszukuje odpowiedniego zajęcia na wsi. Dowiedzieć się: Sklep W. Kossowskiego, Zamkowa № 4. Od g. 8—10, 12—1, 4—6. J. Szwabowicz. 362

**Kupuje**

stare i polamane gramofony i płyty do nich.

**Sprzedaje**

stare skrzypce, mandoliny i pianina.

**Kupuje**

stare dywany, pianina, maszyny do pisania, kinematograficzne aparaty i inne, oraz kwity lombardowe. Wileńska 25—24, Bpsztejn. 364

**Rozsada**

brukwi i kapusty do sprzedania. Węglowa № 12—4, od g. 12—6 w. Bańkowska. 366

**Potrzebny chłopiec**

lub dziewczynka do magazynu. Zgłaszać się: Wileńska № 10, kwiaciarnia W. Plebańczyka. 346

**DRUKARNIA**

**KS. A. RUTKOWSKIEGO**

Wilno, Królewska Nr. 7,

przyjmuje wszelkie obstalunki w zakres drukarstwa wchodzące.

WYKONANIE STARANNE

:: CHNY UMIARKOWANE ::